

ZAPISKI AKTORKI

Chwila modlitwy

„To było o świcie, w Wenecji kiedyś my się spotkali. Błąkałam się samotnie po nie przespanej nocy... Niespodziewanie ujrzałam go przed sobą, jak wysiadał z gondoli... Zaczęliśmy rozmawiać o sztuce, o nędzy sztuki w dzisiejszym teatrze. Nie padło ani jedno słowo zobowiązujące do czegoś – a jednak zawarty został między nami milczący pakt”.

To Eleonora Duse. Przeczytałam to w książce Tadeusza Rojka *Tylko o miłości*.

Więc było tak: wyszła o wschodzie słońca zatopiona w myślach i wsiadła do gondoli. Płynęła z gondolierem pat-

rząc na puste jeszcze miasto, a do przystani podpływała inna samotna łódź. Siedzący w niej mężczyzna przykuł jej uwagę. Był to poeta d'Annunzio. Tak się spotkali o świcie, w pustej Wenecji, w przyplywających do przystani gondolach. Tak się zaczęło to, co się jak widać zacząć musiało.

Pozwólcie mi na chwilę modlitwy:

Panie Boże. Nie proszę o taki talent. Przyjmuję z pokorą to, że rzeka przecinająca moje miasto nie przyciągnie d'Annunzia. Niech ominie mnie *Nora*, *Kleopatra* czy *Dama Kameliowa*.

Spraw tylko jedno: żebym kiedyś po nie przespanej nocy zapragnęła wyjść z domu i zobaczyć wschód słońca...

Joanna Szczepkowska